

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie,

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Teksty druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.



FRANCISZEK LIPIEŃ

weteran 1863 r., kawaler orderów: Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Walecznych i Krzyża Powstańców 1863 roku, długoletni skarbnik i członek honorowy Wileńskiego T-wa Dobroczynności, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Wilnie 5 czerwca r. b., w wieku lat 92.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przy T-wie Dobroczynności (Wileńska Nr 23) 7 czerwca o godz. 10 rano, a eksportacja na cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 6-ej po południu.

**Stowarzyszenie Weteranów Kresowych
1863 r. w Wilnie.**



Franciszek Lipień

Weteran 1863 r. kawaler orderów: Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Walecznych i Krzyża Powstańców 1863 r., długoletni skarbnik i członek honorowy Wileńskiego T-wa Dobroczynności

po ciężkich cierpieniach, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami zmarł w Wilnie 5 czerwca r. b. w wieku lat 92.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przy T-wie Dobroczynności (Wileńska Nr. 23) 7 czerwca o godz. 10 ej rano, a eksportacja na Cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 6 po południu.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.



Franciszek Lipień

Weteran 1863 r., kawaler orderów: Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Walecznych i Krzyża Powstańców 1863 r., długoletni skarbnik i członek honorowy Wileńskiego T-wa Dobroczynności

po ciężkich cierpieniach, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami zmarł w Wilnie dnia 5 czerwca r. b. w wieku lat 92.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przy T-wie Dobroczynności (Wileńska Nr 23) 7 czerwca o godz. 10-ej rano, a eksportacja na Cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 6 po południu.

Zarząd Wileńskiego T-wa Dobroczynności.

Konkordat Stolicy Apostolskiej z Austrią

WIEN (Pat). Dnia 5 czerwca został w Rzymie podpisany przez kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i kanclerza austriackiego Dörfussa konkordat. Układ wzoruje się na podobnych umowach, zawartych w r. 1924 w Bawarii i w 1929 w Włochach.

Mussolini na czele sił zbrojnych Włoch.

PARYŻ (Pat). Prasa donosi z Rzymu, że w najbliższym czasie resorty wojny, marynarki i lotnictwa połączone być mają w jednych rękach. Nowe to ministerstwo przyjął ma nazwę ministerstwa

obrony narodowej, na którego czele stanie Mussolini. Kandydatury obecnych ministrów poszczególnych resortów wobec walk osobistych nie wchodzi w grę.

Zamach na posła Afgańskiego.

BERLIN (Pat). W dn. 6 b. m. o godzinie 13 w gmachu poselstwa afgańskiego dokonano zamachu rewolwerowego na posła Afganistanu w Berlinie.

Zamachu dokonał obywatel afgański Khemal-Sied, na którego czele konieczności widzenia się z posłem wszedł on do gabinetu i dał 5 strzałów. Jedna kula trafiła posła w pierś.

Sprawca zamachu aresztowa-

ny. Odmawia on wszelkich wyjaśnień.

BERLIN (Pat). Poseł afgański Sirdar Mohammed - Azis - Khan zmarł po przewiezieniu do szpitala skutkiem odniesionych ran. Zamordowany poseł jest starszym bratem obecnie panującego króla Afganistanu.

O zamachu podają następujące szczegóły: Poseł w towarzystwie studenta afgańskiego zamierzał opuścić poselstwo, gdy w klatce schodowej zaszedł mu drogę 33-letni obywatel afgański, student uniwersytetu Khemal-Sied, który ze słowami: „Za wolność” dał 5 strzałów, raniąc śmiertelnie posła. Jedna z kul trafiła również towarzyszącego posłowi studenta.

Służba poselstwa obezwładniła zamachowca, oddając go w ręce policji. Jest on członkiem grupy studentów afgańskich, odbywających studia uniwersyteckie w Berlinie.

BERLIN (Pat). Morderca afgańskiego posła Khemal-Sied w czasie przesłuchiwania przez policję oświadczył, że czynu swego dokonał z pobudek patriotycznych i że jest zwolennikiem partii, dążącej do obalenia obecnego rządu w Afganistanie.

Odrodzenie ruchu „Staroruskiego” w Małopolsce.

Z inicjatywy komitetu Staroruskiego odbyło się dn. 30 maja w kościele O.O. Franciszkanów w Przemyślu nabożeństwo żałobne za poległych w czasie wojny światowej Rusinów. W związku z tem pisze „Ziemia Przemyska”:

Kościół O. O. Franciszkanów, choć jedna z największych w Przemyślu wypełniony był ludem ruskim z całego powiatu przemyskiego. To samo było z zebraniem w sali „Gwiazdy”. Ścisł taki, że ludzie stali na korytarzach i schodach, zebranie odbyło się naprawdę w sensacyjnym momencie. Pierwszy — to ilość obecnych, Powszechnie się sądzi, że „ukraińcy” już całkiem ruską wieś opanowali. Tymczasem okazuje się, że wpływ staroruski zaczyna odżywać. Drugą sensacją był niezwykle agresywny stosunek mówców i zebranych do biskupa Kocyłowskiego. Najbardziej okłaskiwanymi częściami przemówień pp. Borucha i głównego referenta działacza ze Lwowa Cebryńskiego były te, które atakowały polityczną robotę przemyskiego biskupa na terenie tuł. cerkwi. Również bardzo silnie atakowano „Uado” i U. O. N. a zachęcano do zgodnej pracy z braćmi Polakami. Jeden z referentów oświadczył nawet, że przemyskie zebranie swoją ilością i postawą jest jedyne w pośród innych organizowanych w Małopolsce. W całości zebranie daje podstawy do twierdzenia, że gdyby Starorusini zabrali się naprawdę do pracy nad wsią, żywot t. zw. „ukraińców” szybko by się skończył.

300-na konfiskata.

Sobotni „Robotnik” został skonfiskowany. Jest to 300-tna konfiskata po 1926 roku.

Rekord dość wysoki, zwłaszcza ze względu na to, że socjaliści sami przeciw walczyli o dzisiejszy reżim.

Pożar krochmalni w Toruniu.

TORUŃ. W niedzielę wybuchł w Toruniu pożar wielkiej krochmalni „Lubań”, który trwał przeszło 6 godzin. Ogień strawił niemal cały budynek. Nie obszedło się bez nieszczęśliwych wypadków. Dwaj strażacy pomimo posiłkowania się maskami przeciwgazowymi, zaczęli od dymów siarkowych, jakie wydobywały się z płonącego magazynu siarki. Stan zatrutych strażaków jest ciężki.

W poniedziałek władze aresztowały dyrektora krochmalni oraz dwu niższych funkcjonariuszy administracyjnych. Istnieje przypuszczenie, że fabryka była podpalona, w celu uzyskania premii ubezpieczeniowej.

«700-lecie Torunia»

W niedzielę otwarto w muzeum m. Torunia wystawę p. n. „700-lecie m. Torunia”. Otwarcia dokonał wojewoda w obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa i wojskowości.

Na wstępie zabrał głos prezydent miasta Bolt, który w swym przemówieniu podkreślił, że na gromadzone na wystawie obiekty stwierdzają, iż język polski miał od zarania dziejów Torunia dominujące znaczenie.

Śnieg na Wołyniu.

Na pograniczu polsko-sowieckim w okolicy Równego spadł śnieg, który pokrył cienką warstwą pola, przyczem temperatura znacznie się obniżyła.

Fakt ten wywołał przynębnienie wśród rolników, ponieważ niespodziewane przymrozki i śnie-

Poseł Łukasiewicz o stosunkach Polski z Z. S. S. R.

MOSKWA (Pat). Bawiący w Mińsku poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz w wywiadzie z przedstawicielem Białoruskiej Agencji Telegraficznej, oświadczył, co następuje:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że pierwsza wizyta przedstawiciela Polski w stolicy Białejrusi — Mińsku ma miejsce w chwili, kiedy stosunki między Z. S. R. R. a Polską stają się coraz lepsze. Przybyłem tu po podpisaniu nowej konwencji w sprawie uregulowania zatargów granicznych. Konwencja ta, oparta na doświadczeniach ostatnich lat, stanie się niewątpliwie czynnikiem, wzmacniającym nasze stosunki dobrego sąsiedztwa.

W dziedzinie stosunków ogólnych pomiędzy Polską a Z. S. R. R. wizyta przedstawicieli handlu zagranicznego z zastępcą komisarza p. Bojewem na czele była jednym z pomyślnych faktów. Delegacja sowiecka miała sposobność zapoznać się dokładnie z przemysłem polskim i jego możliwościami eksportowymi, jak również zbadać warunki zbytu towarów sowieckich na rynku polskim oraz nawiązać kontakt osobisty z polskimi kołami gospo-

darczemi. Można żywić nadzieję, że w atmosferze przyjaznej polityki pokoju, panującej obecnie w stosunkach między Polską a Z. S. R. R., wizyta ta pomoże obu krajom rozpocząć pracę pozytywną na rzecz rozwoju wymiany handlowej pomiędzy obu krajami w równym stopniu zainteresowanymi. Pewien optymizm w tej kwestji jest usprawiedliwiony, ponieważ jeszcze przed tą wizytą stosunki handlowe w porównaniu z rokiem ubiegłym rozwinęły się. Należy mieć nadzieję, że wywóz z Polski wytworów ciężkiego i średniego przemysłu do ZSRR zwiększy się a surowiec oraz wyroby manufaktury sowieckiej znajdą szerszy zbył na rynku polskim.

Co się tyczy mojej wizyty w Mińsku, to jestem bardzo wdzięczny rządowi białoruskiemu i charge d'affaires komisariatu spraw zagranicznych za umożliwienie dokładniejszego zapoznania się z życiem Białejrusi, w szczególności ze zdobyczami w dziedzinie kulturalnej. Z wielkim zainteresowaniem zwiędziłem Białoruską Akademię Nauk, Bibliotekę Państwową im. Lenina, Muzeum Państwowe i inne instytucje kulturalne.

Czy Anglja zapłaci czerwcową ratę długu amerykańskiego?

„Honor W. Brytanji wart jest 12 milionów”.

LONDYN (Pat). „Daily Herald” donosi dzisiaj o silnej presji, wywieranej na rząd przez bankierów angielskich, domagających się, aby Wielka Brytanja odmówiła Ameryce 15 czerwca wszelkiej spłaty długów. Nawet część dyrektorów Banku Angielskiego jest przeciwna spłatom. Natomiast były kanclerz skarbu Snowden występuje dziś w „Daily Mail” za

placaniem, projektując dokonanie wypłaty w srebrze, co zmniejszy należności z 19 milionów funtów do 12 milionów. Honor Wielkiej Brytanji wart jest 12 milionów — kończy Snowden. Stanowisko rządu brytyjskiego dotychczas nie jest znane. Nie wiadomo również, do czego zmierza prezydent Roosevelt.

Roosevelt tworzy nowy bank kredytu międzynarodowego.

BERLIN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą: W kołach zbliżonych do Białego Domu oświadczają, że Roosevelt przygotowuje projekt utworzenia międzynarodowej in-

stytucji kredytowej, której zadaniem ma być, wspólnie z Bankiem Wypłat Międzynarodowych, pracować nad rozbudową kredytu międzynarodowego.

DYREKCJA GIMNAZJUM P. P. BENEDEKTYNEK zawiadamia,

że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 12, 13 i 14 bm.

Podania i informacje w godzinach szkolnych w kancelarji u. Św. Ignacego 3. 1932—0

Minister Oświaty nie zatwierdził wyboru dwóch rektorów wyższych uczelni.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Minister W. R. i O. P. nie zatwierdził wyboru na rektora politechniki we Lwowie prof. Lowmiańskiego oraz prof. Chłamtacza na rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Zniesienie zwrotu opłat szkolnych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Począwszy od nowego roku szkolnego ze względu na budżetowe i skarbowe nie będą zwracane opłaty urzędnikom państwowym za dzieci uczęszczające do prywatnych szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Proces Studnicki-Grażyński.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA (Pat). W piątek ubiegły odbyła się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie rozprawa apelacyjna w procesie Wł. Studnickiego, oskarżonego przez wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego o zniesławienie

W sądzie grodzkim, gdzie sprawa była rozpatrywana przed pewnym czasem, zapadł wyrok skazujący p. Studnickiego na 3 miesiące więzienia z darowaniem kary na mocy amnestji.

Na rozprawie domagał się obrońca osk., adv. Rudziński, dopuszczenia dwóch nowych świadków, Roguszczyka i Korfantego, i z konieczności odroczenia sprawy

Prok. Sieroszewski i rzecznik oskarżenia adv. Gutman sprzeciwili się wnioskowi obrony i sąd po naradzie wnioski te oddalił.

Po kilkudniowej rozprawie sędzia Dąbrowo ogłosił wyrok zapowiadając na wtorek.

Dziś, we wtorek, sąd wyciął wyrok zatwierdzający w całej osnowie wyrok sądu grodzkiego.

Echa napadu pod Gródkiem Jagiellońskim.

LWÓW (Pat). Rozpoczął się tu proces przeciwko uczestnikom zbrojnego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim w grudniu 1932 roku.

Proces ten jest dalszym ciągiem procesu terrorystów ukraińskich Bilasa i Danyłyszyna.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Stefan Maszczak, Michał Kuspis, Capa, Zenon Kossak, który zasiadał na ławie oskarżonych wspólnie z Danyłyszynem i został przez sąd doraźnie przekazany sądowi zwyczajnemu, Mikołaj Motyka, Jarosław Bilas, kuzyńca straconego,

Ławą oskarżonych rzucił w sędziego.

Kiedy Sąd Okręgowy w Królu Hucie na Śląsku w rozprawie przeciw Rudolfowi Kapjasowi ogłosił wyrok skazujący, niezadowolony z tego oskarżony rzucił się jak szaleniec i wśród najordynarniejszych wyzwisk, chwycił za ławę oskarżonych i rzucił nią na sędziego, jednak nie trafił.

KONFLIKT AUSTRO-NIEMIECKI ZAOSTRZA SIĘ.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w czerwcu 1933. W telegramach z Wiednia i Berlina prasa polska donosiła już że rząd Rzeszy niemieckiej wydał zakaz podróży do Austrii. Zarządzeniem tem mocno dotknięty został ruch turystyczny w Austrii. W odpowiedzi na zarządzenie niemieckie, rząd austriacki zaprowadził kontrolę wyjazdów do Niemiec. Wyasygnowano też znaczniejszą sumę na subwencje dla hoteli i przedsiębiorstw związanych z ruchem turystycznym. Według rozporządzenia uzupełniającego, subwencjonowane będą tylko te hotele, których właściciele nie popierali czynnie ruchu hackenkreuzlerowskiego w Austrii. Władze austriackie postanowiły również ograniczyć dowóz niemiecki. W roku ubiegłym niemiecki dowóz do Austrii wyniósł w pierwszym kwartale 111,8 milionów szylingów, podczas gdy austriacki wywóz do Niemiec tylko 40,3 milionów szylingów. W roku bieżącym w pierwszym kwartale dowieziono do Austrii towarów niemieckich za 74,6 milionów szylingów, podczas gdy z Austrii do Niemiec wywieziono tylko za 38,3 milj. szylingów. I chociaż w Austrii wcale nie ludzą się co do pasywności bilansu, przecież miarodajne czynniki przypuszczają, że w stosunkach z innymi państwami, których wywóz zastąpiły wywóz niemiecki, pasywność ta mogłaby być zmniejszona. Zamiast celnej unii głoszonej tak bombastycznie przed dwoma laty, Austrija prowadzi obecnie z Niemcami wojnę celną, zmuszona do tego przez Berlin. Dosadnie to określił pewien dziennikarz, który napisał w tych dniach, że zamiast Anschlusu nastąpił... „Kurzschluss“ (t. j. „krótkie śpięcie“).

Oprócz konfliktu turystycznego i handlowego pomiędzy Niemcami a Austrią wybuchł jeszcze spór o posła parlamentu niemieckiego Habichta, który jest zastępcą Hitlera w austriackim ruchu hackenkreuzlerowskim, a który wrzucił niechęć austriackich kół rządowych swym odczytem na uniwersytecie w Grazu w Styrii. Z kół chrześcijańsko-społecznych wniesiono do rządu wiedeńskiego wezwanie, aby ten tak agresywnie występujący polityk został z Austrii wydalony.

Obecnie Habichta wziął w ochronę niemiecki poseł w Wiedniu który protestował u kanclerza przeciwko przeprowadzeniu rewizji policyjnej w mieszkaniu Habichta. Niemiecki poseł zaznaczył, że Habicht korzysta z prawa ekste rtorjalności, jako attaché prasowy poselstwa niemieckiego. Ze strony Austrii wskazują na to, że Niemcy chwycili się metod bolszewickich i osłaniając się imunitetem przedstawicieli dyplomatycznych prowadzą agitację polityczną.

Osobnym rozdziałem w stosunkach niemiecko-austriackich są dążenia do podkopania szylinga. Chrześcijańsko-społeczna „Reichs post“ wystąpiła w piątek wprost z zarzutem, że niemieccy speculanci samochodami sprowadzają austriackie szylingi i że we czwartek na giełdzie w Zurychu próbowali zaatakować walutę austriacką. Władze skarbowe zapowiedziały ostrą kontrolę i zdecydowane są do energicznej obrony. Twierdzenia „Reichspost“ tylko dowodzą, jak konflikt austriacko-niemiecki zaostrza się.

Wl. Kar.

JESZCZE W SPRAWIE PAKTU CZTERECH.

PARYŻ (Pat). Wieczorna prasa ogranicza się niemal wyłącznie do podania komunikatu, wyrażając zdziwienie z nieoczekiwanej i nagłej decyzji rządu, dotyczącej parafowania paktu 4-ch. Wszelkie pozory zdawały się świadczyć, iż przebieg pertraktacji w sprawie paktu 4-ch uległ pewnemu wstrzymaniu. Pozory zawiodły, gdyż w czasie Zielonych Świąt kancelarje Paryża, Rzymu, Londynu i Berlina musiały intensywnie pracować celem ostatecznego uzgodnienia swych poglądów. Decyzja dziś zapadła — pismo „Paris-Soir“. Jeżeli Niemcy wyrażą

jeszcze dzisiaj gotowość podpisania paktu, pakt ten parafowany będzie dziś wieczorem w Rzymie.

BERLIN (Pat). Biuro Conti komunikuje:

W sprawie nowego projektu paktu 4-ch dobrze poinformowane koła niemieckie ponownie podkreślają, że w przeciwieństwie do dawnego projektu paktu, nowy tekst oznacza zupełnie nową fazę w rokowaniach. Czynniki urzędowe rozważają więc muszą starannie, czy opłaca się jeszcze parafowanie paktu. Wyników tego zbadania nie należy oczekiwać zatem wcześniej niż jutro.

W dyskusji brali udział prawie wszyscy członkowie Rady. Jedynie tylko delegat Włoch przylał się do stanowiska delegata Niemiec. W końcu raport prawników został przez Radę Ligi przyjęty.

Skarga żydowska w Lidze Narodów.

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrywała dzisiaj petycję Bernheima o sytuacji żydów na niemieckim Górnym Śląsku. Sprawozdawca Lester przedstawił raport komitetu prawników, odrzucający objekcje niemieckie przeciwko petycji Bernheima. Delegat niemiecki, Keller, oświadczył, że opinia prawników jest całkowicie sprzeczna z poglądami, które delegacja niemiecka wysłuszczyła na poprzednim po-

siedzeniu. Keller dodał, że zarządzenie, wydane przez „władze porządne“, a będące w sprzeczności z konwencją, zostaną zrezyfikowane.

W dyskusji brali udział prawie wszyscy członkowie Rady. Jedynie tylko delegat Włoch przylał się do stanowiska delegata Niemiec.

W końcu raport prawników został przez Radę Ligi przyjęty.

Nowe obawy na żydów w Berlinie.

WARSZAWA. Do pism żydowskich donoszą z Berlina. Wczoraj silne oddziały policji otoczyły Grenadierstrasse, jak wiadomo zamieszkałą przez ludność żydowską. Aresztowano 30 żydów. W synagodze skonfiskowano wszystkie srebrne przedmioty liturgiczne oraz puszkę z pieniędzmi.

W Warszawie żydów w Berlinie.

Zagraniczna polityka handlowa hitlerowców.

BERLIN (Pat). Dyrektor urzędu do spraw polityki zagranicznej partii narodowo-socjalistycznej pos. Werner Daitz ogłosił w „Boersen Kurier“ artykuł o zasadach podstawowych zagranicznej polityki handlowej Niemiec. Zdaniem autora, polityka ta kierować się musi 4 zasadami: 1) zachować niezależność gospodarczą podług egzystencji kraju; 2) zaspakajając wszelkie dalsze potrzeby możliwie w tych krajach, z którymi przy trwałym sojuszu politycznym, będą utrzymane przyjazne stosunki i do których będzie dostęp również w wypadku wszelkich powikłań;

3) nabywać zagranicą możliwie jedynie to, czego się w krytycznym momencie nie można wyrzec, oraz posiadać zapasy towarów, które stanowią żelazny kapitał gospodarki narodowej;

4) przestrzegać prymatu zasad gospodarki krajowej nad gospodarką światową.

Ostatnią tezę rozumie się w tym sensie, że do wymiany międzynarodowej dopuszczona być winna tylko nadwyżka produkcji poszczególnych krajów i ich bezkonkurencyjne wyroby. Autor artykułu upatruje przyczynę obecnych niepokojów w dotychczasowej przewadze zasady gospodarki międzynarodowej.

Czy Japonia może zakupić kolej wschodnio-chińską.

Charbin. (Centropress). Jak donosi tutejsze pismo „Gu-Bao“, japońskie koła rządowe okazują gotowość przyjęcia propozycji rosyjskiej i gotowe są zakupić kolej wschodnio-chińską. Inne pisma japońskie są zdania, że Japonia może kupić kolej, jeżeli rząd sowiecki tego sobie życzy, ale zależy to od ceny. Cena 300 milionów jen, jakiej żąda rząd sowiecki jest dla Japonii nie do przyjęcia. Japonia nie mogłaby też zakupić kolei wtedy, gdyby Rosja domagała się zapłaty w gotówce. Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach wszczęte zostaną rokowania dyplomatyczne w tej kwestii pomiędzy Moskwą a Tokio. Kwestją tą zajmować się będzie również wspól-

ny komitet Japonii, Mandżukuo i ZSSR, który w tym celu zjedzie się w najbliższym czasie w Tokio.

Sowiecki komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow w rozmowie z posłem japońskim Ootou wyraził życzenie, aby rząd japoński dał ostateczną odpowiedź co do ceny i sposobu jej spłaty. Przedstawiciele japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczyli, że zasadniczo nie są przeciw rosyjskiej propozycji, która jednak nie może być przyjęta odrązu, bowiem nie można przewidywać trudności, jakie wyłonią się podczas rokowań. Wskazują na to, że nie tak łatwo obliczyć faktyczną wartość kolei, a gdyby cena została ustalona w rokowa-

Jeszcze o Myśli Mocarstwowej.

Parokrotnie zamieszciliśmy komunikaty, rozsyłane do prasy przez dwa odłamki sanacyjnej grupy t. zw. Myśli Mocarstwowej. Ilustrowały one zatargi wewnętrzne w tej organizacji. Do tej ilustracji warto dodać to, co pisze „Czas“ krakowski o zajściu w redakcji tego pisma.

„Smutne skutki działalności usuniętych (1) w Warszawie kilku (7) członków „Myśli Mocarstwowej“ nie daly na siebie długo czekać. W dniu wczorajszym (t. j. w piątek) czterech b. członków tej organizacji, obalanych przez wyżej wspomnianych panów weszło do redakcji „Czasu“, żądając widzenia się z p. Mieczysławem Pruszyńskim (współpracownikiem pisma). Ponieważ przybyli zachowywali się nieodpowiednio, zostali siłą z redakcji usunięci.“

Pogratulować temperamentu i jednej i drugiej stronie. Choć przyzna chyba i „Czas“, że takie zajadły, czy „najcisza redakcji“ (jak pisze „Czas“) świadczą o dużej anarchji w kołach sanacji!

Przyrost ludności w Niemczech i we Francji.

Według niedawno ogłoszonej statystyki przez urząd statystyczny Rzeszy Niemieckiej, po raz pierwszy od r. 1841 (od tego roku idą dokładne obliczenia) liczba urodzin wyniosła w ciągu roku poniżej 1 miliona. W Rzeszy niemieckiej w państwie o 65 milionach ludności urodziło się w ciągu roku 978.000 dzieci — we Włoszech, w państwie o 41 milionach ludności urodziło się w tym samym roku 992.000 dzieci. A przecież we Włoszech przyrost urodzeń tak że mocno spada.

Zastanawiając się nad mową liczb statystycznych w tej sprawie „Czas“ pisze:

„Niemcy znalazły się w ten sposób co do przyrostu ludności na przedostatnim miejscu wśród krajów Europy. Na ostatnim miejscu stoi Szwecja (przyrost 14,8 na 1000 ludności), bezpośrednio poprzedzają ją Niemcy z przyrostem 15,1 pro mille... Dalej, w dużym dystansie, idzie Francja z przyrostem 17,2 pro mille. Jeszcze w r. 1928 stosunek był odwrotny, przyrost w Niemczech wynosił 18,6 pro mille. Dziś niebezpieczeństwo dalszego wzrastania zaludnienia Niemiec w stosunku do Francji należy do przeszłości.“

Niemcy grożą żydom «nora św. Bartłomieja»

„Moment“ w depeszy z. a. t. z Instrukcja donosi, że osobistość, stojąca blisko kół rządowych z grupy Hugenberg'a, oświadcza dziennikarzowi zagranicznemu: „Żydzi, opuszczający Niemcy, postępują najostrowszym, jak możliwe wydarzenia wszelkiego rodzaju, jakkolwiek nazwanym wydają się, że jest spokojnie. Nikt nie może wiedzieć, co oczekuje żydów w Niemczech. Nie jest wyłączone na-

Przeciwieństwa czy różnice?

W dyskusji w prasie z powodu przeprowadzonej przez „ABC“ ankiety wśród młodzieży wypłynął także wiecznie żywy temat „młodzi i starzy“ i rozważania o przeciwieństwach, czy różnicach między starym a młodem pokoleniem. Z tego powodu p. I. P. w „ABC“ słusznie zaznacza:

„...jedno zachodzi niebezpieczeństwo: aby w ferworze dyskusji przy porównywaniu — nie tyle może dwu pokoleń, ile życia dawnego i nowego — nie wpadać w doktrynerski upór i przesadę, nie doszukiwać się przeciwieństw tam, gdzie są tylko różnice. Poca szukać dziur na całym? i tak się już drze aż za nadto.“

Gdy zaś jest mowa o młodych i starych, to o jednym jeszcze warto nie zapominać. Są ludzie, (i niemało ich jest, niestety), którzy... rodzą się z myślą leniwa, sercem obojętnym, wolą gnusną i ociepiałą. Są to starzy zawsze, choćby mieli lat 20. Są inni, którzy kipiąca młodość zachowują do zgonu. Ci nieradko stojąc nawet nad grobem, mogliby jeszcze nadmiarem sił żywotnych i energii czynnej w tym czy innym kierunku, obdzielić wiele młodzieży. Dmowski, czy Paderewski, czy Piłsudski, już jako młodość zaczęli tak czy inaczej, wpływać na los narodu, i wpływają na nie dziś jeszcze, gdy są starzy, i zapewne wpływać będą do końca.

Przeciwieństwo istotne zachodzi tylko między wielkością a małością, albo między jedną wielkością o drugą. Między młodością a starością zachodzi tylko różnica. Przeciwieństwa, zmuszają do walki. Różnice, przy dobrej i rozumnej woli, prowadzić mogą i powinny do uzupełnienia się i zestrąbiania sił we wspólnej walce o wspólne wielkie cele.“

Ucieczka żydów z Gdańska do Gdyni.

„Moment“ donosi o przenoszeniu się masowo żydów z Gdańska do Gdyni:

„W związku z ciągłymi szykanami żydowskiego handlu w Gdańsku, tamtejsi kupcy żydowscy przenoszą się masowo do Gdyni. To przenoszenie swoich przedsiębiorstw do Gdyni — zmogło się z powodu, że podczas najbliższych wyborów do Senatu hitlerowcy uzyskują większość...“

Przenoszą się zarówno chałcuznicy, jak i żydzi zamożniejsi:

„W Gdyni osiadają zarówno handlarze drobni, jak i duże firmy wywozowo-wwozowe...“

Żydzi już wykupili w Gdyni

Wielkie wycięcie żydów w Niemczech.

Jedno jest całkowicie pewne: w najbliższym czasie będą upaństwowione wszystkie żydowskie wkłady w bankach.“

Depesze dodają, że ze względu na zrozmiały nie można podać nazwisk obu informatorów. Informacja ta według z. a. t. winna być uznana za wiarogodną.

Gdańska do Gdyni.

wszystkie prawie placę nadbrzeżne: „Przybyli kupcy już nabyli w Gdyni tak dużo placów, że już mało pozostało i w najbliższych tygodniach zabraknie prawdopodobnie wolnych miejsc w całym porcie.“

Aby łatwiej opanować w Gdyni cały handel, żydzi przenoszą swoje pieniądze z Gdańska do banków w Gdyni:

„Do gdańskiego Banku Gospodarstwa Krajowego wpływają stale duże kwoty pieniędzy, wyciągnięte z banków gdańskich...“

Gdańsk odżydza się, Gdynia zażydza się, czyli... „ożywia się“

ZYSCIE KATOLICKIE.

Kongres dziennikarzy katolickich w Rzymie.

Daje tego wyraz sekretarz generalnego biura międzynarodowego dziennikarzy katolickich w Paryżu, pan Georges, pisząc w liście do KAP., że „Osservatore Romano“ i wielkie dzienniki katolickie Francji, Ameryki i Hiszpanji podały już liczbę spodziewanych z Polski 60 uczestników.“

W tych dniach odbywały się zagranicą kongresy Pen-Clubu i Federacji międzynarodowej dziennikarzy. Z Polski na jeden zjazd i na drugi wyjechali delegaci, otrzymując przepisy nie tylko dla siebie, ale i dla swych rodzin. Nie można mieć nic przeciwko temu, owszem, uważamy, że powinni byli pojechać. Tembardziej jednak żal, że wygląda odmowa udziału w Zjednoczeniu Pisarzy Katolickich.

Nie od dzisiaj znaną jest nieżyczliwość pewnych sfer u nas do Kościoła katolickiego. Przerzucanie jednak osobistych niechęci na teren swego urzędowania, uważamy za szkodliwe zarówno dla stosunków wewnętrznych jak i zagranicznych naszego państwa. Wywołuje to uczucie krzywdy, niesprawiedliwego traktowania obywateli i najzupełniej niepotrzebne rozgoryczenie do władzy państwowej. Każdemu ministrowi, a zwłaszcza ministrowi spraw zagranicznych, chyba powinno zależeć na harmonijnej współpracy Kościoła z Państwem. (KAP).

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Proces O. W. P. w Łomży.

O zajścia w Radziłowie.

W piątek przemawiali w naszym ciągu obrońcy, a więc pp. Winnicki z Łomży oraz J. Jodzewicz i Kahl z Warszawy. Między innymi

adw. Jodzewicz

w mowie swojej zwrócił uwagę, że władze bezpieczeństwa publicznego były poinformowane o rzekomych przygotowaniach do zaburzenia antyżydowskich. Specjalnie zaś dokładne wiadomości miała posiadać policja co do organizowanych rozruchów w Radziłowie. Wiedziała nawet, jak to tutaj obaj szefowie bezpieczeństwa zeznali, że rozruchy te odbędą się dnia 23 marca. Nasuwa się więc jasne i naturalne pytanie: co władze bezpieczeństwa publicznego zrobiły, aby do rozruchów nie dopuścić? Trudno bowiem przecie uznać za usiłowanie nawet zapobieżenia wielkim rozruchom, które miały zgromadzić tysiące ludzi na rynku radziłowskim, które doprowadziły do tego, że na tym rynku pozostało trzy trupy i dziesiątki rannych — wzmocnienie posterunku policji w Radziłowie do siły 12 posterunkowych, albo też zaaresztowanie 9, notabene Boga ducha winnych, włóścian po wsiach okolicznych.“

W sobotę w dalszym ciągu trwały mowy obrońców.

Mec. Mieczkowski

w zakończeniu obrony każdego poszczególnie oskarżonego powiedział: „Kwestja, która dziś jest przedmiotem rozprawy sądowej, nie jest kwestją Radziłowa, powiatu szczuczyńskiego, Łomży czy też łomżyńskiej opinii publicznej. Jest to kwestja zasadnicza dla całej Polski. Zeznał tu między innymi świadkami proboszcz radziłowski, ks. Dołęgowski, człowiek stojący jednakowo daleko od polityki, jak i od wszelkiego partyjniactwa. Oświadczył on w sposób stanowczy i kategoryczny, że zarówno w jego głębokim przekonaniu, jak i zdaniem wszystkich obywateli Radziłowa — do rozruchów w dniu 23 marca nie byłoby doszło, gdyby nie aresztowanie 9 gospodarzy w nocy z 22 na 23. Zadawaliśmy tu pytania wszystkim, którzy w wypadkach radziłowskich ze strony władz mieli coś do powiedzenia — dlaczego tych 9 ludzi uwięziono — dlaczego osadzono w areszcie szanowanych powszechnie, poważnych rolników? Nikt nam na to pytanie nie umiał dać odpowiedzi. A jest pytanie zasadnicze, bo od odpowiedzi na nie zależy usprawiedliwienie lub potępienie salwy, która się w kilka godzin po aresztowaniach rozległa na rynku radziłowskim.“

Mec. dziek. Nowodworski

z Warszawy wygłosił wielką mowę obrończą. Między innymi mówił:

„Z procesu tego płynie wyraźnie jedno zasadnicze wskazanie. Winno się trzymać politykę — daleko, jaknajdalej od sądu. Tymczasem do tej sali — polityka w czasie dzisiejszej rozprawy wdziera się drzwiami i oknami. Wdziera się poprzez przemówienie p. prokuratora, poprzez zeznania ustne św. Wysokińskiego i piśmienne św. Modlińskiego.“

Zdziwiło mnie bardzo zagajenie mowy pana prokuratora. P. prokurator twierdzi, Polska jest państwem narodowościowym, że Polacy mają zatem równy głos w sprawach państwa polskiego z żydami, rusinami czy Niemcami. Pan oskarżyciel publiczny stoi na stanowisku, że tam, gdzie Najświę-

tsza Paniąka w Ostrej świeci bramie naród polski do powiedzenia nie niema.

My twierdzimy, że Polska musi być państwem narodowym, bo naród polski krwią ją swoją wywalczył i naród polski państwo stworzył.

I walka z żydami, naszym zdaniem, ma charakter zasadniczy, chodzi w niej nie tylko o to, aby handel, przemysł, czy rzemiosło w Polsce było w rękach Polaków, ale chodzi o to przedewszystkiem, żeby miasta polskie wyrwać z pod strasznej, rozkładającej wpływu żywołu żydowskiego.

A jakże się dzieje w chwili obecnej na całym niemal świecie? Z Niemiec żydów wypędzono. Znana na całej kuli ziemskiej ze swych swobód Szwajcaria zamknęła swe granice przed żydami, uciekającymi od Niemców. A co się dzieje w Polsce?

Może na tem tem rozumie się wreszcie, że sprawa żydowska to nie jest organizowanie drobnych zaburzeń czy ekscesów antyżydowskich, że sięga ona głęboko w byt państwowo narodowy polski. I tak też jest ona ujęta w programie ideowym ruchu narodowego i Obozu Wielkiej Polski.

Za głównego winowajcę uważa się tu red. Przybyszewskiego. Twierdzi się, że on zaburzenia organizował, chociaż nigdy w Radziłowie osobiście nie był. Robi się to bez żadnych dowodów. Cała podstawa oskarżenia to parę artykułów z nieskonfiskowanego tygodnika „Młodzi“ — i... wiadomości konfidencjonalne.

Musimy przyznać, że zarzut podążania w takim świetle utrzymać się wobec kodeksu karnego nie może.

W ciągu całego procesu mówi się o konfidantach. Na nich opiera się i buduje rzekome dowody winy oskarżonych. Czy informacjom pochodzącym z takiego źródła można dać wiarę? Twierdzą, że nie. Jest to bowiem źródło zatrate, brudne. Gdyby mi ktoś kazał zakwalifikować konfidanta jako człowieka (nie mówię tu oczywiście o pozwanym wywiadzie, ale o konfidantach policyjnych), zapewne nie wiedziałbym jak konfidanta nazwać. Wiem tylko jedno, konfidantowi nie podałbym ręki.

Sprawozdania i informacje z tego też pochodzące źródła nie mogą mieć żadnej wartości. Robione są przez ludzi zupełnie nie inteligentnych, albo też fabrykuje się je celowo, aby dać dowód swej owoceń pracy.“

Następnie mec. Nowodworski polemizuje z historyczoficznymi wywodami prokuratora, dając dowcipną i stojącą na niezwykłym wysokim poziomie — pod względem formy, odprawę.

Prokurator

Madey zabrał jeszcze głos po mowach obrońców i na tem rozprawę zakończono.

WYROK.

BIAŁYSTOK (Pat). Dziś przed południem Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił wyrok w procesie o zajścia w Radziłowie. Mocą wyroku Józef Romatowski skazany został na 2 1/2 lat więzienia, Józef Przybyszewski, były redaktor pisma „Młodzi“ na dwa lata więzienia, 7 oskarżonych — każdy na rok więzienia i 2 oskarżonych — na rok więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat trzech. 5 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Obrona zapowiedziała apelację.

Sledztwo w sprawie zabójstwa s. p. Chudzińskiego.

Jak informuje „Polonia“ z Brzozowa, w dniu 30 maja przejechał tam prokurator sanocki wraz z licznymi funkcjonariuszami policji, celem prowadzenia dalszego śledztwa w związku ze znaną zbrodnią. Z polecenia prokuratora przeprowadzono rewizję w mieszkaniu tajnego agenta Stankiewicza. Po rewizji Stankiewicza aresztowano i odstawiono do więzień sądowych w Sanoku.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Wycięcie żydów w Niemczech.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

Na samolocie dookoła świata.

MOSKWA. (Pat). Lotnik amerykański Mattorn, po 9-cio godzinnym odpoczynku odleciał o godz. 1. min. 14 w dalszą drogę. Następnym etapem podróży liczy 6.950 km.

MOSKWA (Pat). Lotnik amerykański Mattern wylądował w Omsku o godzinie 13,55 według czasu moskiewskiego.

Zatrudnij pracownika Polaka! Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaze ci dobre go i sumiennego pracownika.

KRONIKA.

Szpital św. Jakóba nie będzie zanieczyszczal Wilji.

W związku z zanieczyszczeniem rzeki Wilji przez oddział podłożniczy szpitala św. Jakóba, skąd kanałem odwodowym spływają zbyt często plody ludzkie, sprawą

zainteresowały się odnośnie władze, które uzgodniły z zarządem szpitala i magistratem, że wszelkie „odpady” po operacji nie będą splawiane do Wilji.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, gdzieś niedługo znikające drobne deszcz, temperatura mało zmieniona, umiarkowane chwila porywy wiatry północne.

DYZYURY APTEKI.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Apte-ka Miejska (ul. Wileńska 23), Chomiczewskiego (ul. W. Pohlanka 25), Chrześcijańska (ul. Ostrobramska 25), Filomonowicza i Maciejewicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach.

URZĘDOWE.

— **Przyjazd ministra rolnictwa.** We wtorek o godzinie 23 przybył do Wilna p. minister rolnictwa Nakonecznikoff-Klukowski.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Konferencja teatralna.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w magistracie druga konferencja, poświęcona omówieniu przyszłego sezonu teatralnego i rozstrzygnięciu form organizacyjnych teatrów wileńskich.

Konferencja poprzednia nie dała pozytywnego rezultatu.

— **Regulacja brzegów Wilji.** Na terenie miasta Wilna uregulowano do chwili obecnej na przestrzeni 1250 mtr. brzegi rzeki Wilji. Umocowano brzegi na całej ul. Zyguntowskiej, częściowo Arsenalskiej i I Baterji.

Dalsze roboty przy wzmocnieniu brzegów koło szpitala św. Jakóba prowadzą się.

— **Pogłębienie koryta rzeki Wilji.** W drugiej połowie b. m. rozpoczyna się regulacyjne roboty na rzece Wilji. W ciągu lata ma być pogłębione koryto rzeki na przestrzeni 7 km.

— **Ulica Popławska otrzymuje wodociąg.** Na skutek licznych petycji mieszkańców ul. Popławskiej w sprawie założenia na tej ulicy wodociągu. Magistrat m. Wilna w wyniku konferencji postanowił przystąpić do robót wodociągowych.

Obecnie przeprowadzają się badania planów przyszłych robót, zaś same roboty wodociągowe rozpoczną się około 10 bm.

Również obecnie są rozpatrywane petycje mieszkańców ul. T. Zana, którzy również proszą o wodociąg i skanalizowanie.

— **Nowy rynek.** W najbliższych tygodniach ma być utworzony rynek przy ul. Konarskiego dla mieszkańców dzielnicy Legionowej i sąsiednich. W tym celu magistrat nabył już odpowiedni plac.

Z MIASTA.

— **Walne zebranie Komitetu „Chleb Dzieciom”** odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12.30, w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 20/22 (T. w. Op. ki nad dziećmi).

SPRAWY SANITARNE.

— **Badanie lodów.** W związku z wypadkami zatrucia się ludzi, z polecenia Władz Administracyjnych komisja sanitarna zlustrowała wytwórnie lodów zapoznając się szczegółowo z przyrządzeniem lodów i z naczyń w którym lody się znajdują.

Wynik lustracji naogół zadawalający, mimo, że Komisja sporządziła około 10 protokołów za nieprzebieżenie przepisów sanitarnych.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Pobór rocznika 1912-go** zbliża się już ku końcowi. Prace komisji nad przeglądem poborowych wzmiankowanego rocznika obliczone są już zaledwie na kilka dni.

W dniu dzisiejszym przed komisją winni stawić się wszyscy poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę W, zamieszkali w obrębie 2, 4, 5 i 6 komisariatu P. P. oraz z nazwiskami na literę Z z terenu 1, 2 i 4 komisariatu P. P.

Wszyscy objęci spisem winni stawić się punktualnie o godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2.

SPRAWY RZEMIESLNICZE.

— **Izba Rzemieślnicza** powiadamia, że dziś o godz. 8-ej w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Mickiewicza 23 odbędzie się Walne Zebranie szcudów, cholewkarzy i garbarzy w celu dokonania wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej nowo-powstałej spółdzielni szewskiej p. f. „Butwil”.

Chcący wziąć udział winni zapisać się w karty rzemieślnicze i 3 złote tytułem wpisowego.

— **Instytut rzemieślniczy** ma już dyrektora. Dyrektorem nowo-utworzonego się instytutu rzemieślniczego mianowany został p. Wiesław-Kowalski. Wzmiankowany instytut będzie miał za zadanie koncentrowanie całej akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokiego rzesz rzemieślniczych. Instytut mieścić się będzie w rezydencji rzemieślniczej na Bakszcie. Otwarcie instytutu spodziewane jest w końcu bieżącego miesiąca.

OBRADY ZWIĄZKU DETALICZNYCH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZĘŚCIAN

m. Wilna i Województwa Wileńskiego.

W dniu 5 b. m. odbyło się w Wilnie w lokalu przy ulicy Bazylińskiej Nr. 2 walne zgromadzenie Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego, przy licznym udziale członków.

Zagaił zgromadzenie prezes związku p. Jan Borosewicz. Porządek dnia obejmował: sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawa organizacji kasy pogrzebowej, sprawy podatkowe, wolne wnioski.

Prezes związku p. Jan Borosewicz szczegółowo zreferował działalność zarządu za okres ubiegły, oraz złożył wyczerpujące sprawozdanie kasowe.

Następnie został odczytany protokół komisji rewizyjnej, z którego widać, że nie było żadnych usterek w prowadzeniu kasy i spraw związku. Po wysłuchaniu pomienionych sprawozdań walne zgromadzenie jednogłośnie bez dyskusji wyraziło swe uznanie z podziękowaniem i udzieliło absolutorjum zarządowi za owocną pracę dla dobra organizacji.

Zjazd w sprawach oświaty zawodowej w Wilnie

odbędzie się w październiku.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Racjonalizacji Przemysłu i Handlu oraz Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wraz z Komisją do spraw organizacji Zjazdu w sprawach oświaty zawodowej, jaki ma się w Wilnie odbyć w tym roku. W skład tej Komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji partycypujących w pracach organizacyjnych wspomnianego Zjazdu (Kuratorjum Okr. Szkolnego Wileńskiego, Magistrat m. Wilna, Izby Przemysłowo-Handlowa, Rzemieślnicza i Rolnicza w Wilnie, Koło Wł. Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych oraz kierownicy poszczególnych szkół zawodowych na terenie m. Wilna).

Ze sprawozdania wyjaśniło się, iż już w chwili obecnej Komisja posiada przeszło trzydzieści zgło-

Następnie przedłożony został walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia preliminarz budżetowy na rok 1933/34, w sumie 2.813 zł. i 15 gr., z uzasadnieniem poszczególnych w nim pozycji.

Walne zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło zatwierdzenie przedłożonego budżetu.

Następnie uznano jako niezbędną potrzebę utworzenia kasy pogrzebowej dla swoich członków i ich rodzin.

W sprawach podatkowych walne zgromadzenie obstarża za utrzymaniem na przyszłość podatku rycałtowego z uwzględnieniem obecnie istniejącego scalonego podatku od artykułów monopolowych.

Również walne zgromadzenie uchwaliło zbrokotowanie hurtowni, które prowadzą jednocześnie i detal, jako szkodliwe dla detalicznego kupiectwa.

Postanowiono niezwłocznie zaprowadzić czarną listę niesumienych dłużników. Zaproponowano zwołać w krótkim czasie Zjazd Detalicznego Kupiectwa z całego Województwa Wileńskiego.

Wierzący na referaty; zapowiedziane są m. in. referaty z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Przemysłu i Handlu, Kuratorów Szkolnych, jak również szereg referatów profesorów wyższych uczelni polskich.

Po ustaleniu, iż Zjazd odbędzie się w dniu 15 października r. b., Komisja przeprowadziła dyskusję nad projektem regulaminu organizacji i obrad Zjazdu, który został następnie uchwalony. Zgodnie z przyjętym regulaminem, składka uczestnictwa w Zjeździe nie będzie przekraczała zł. 10.

Funkcje organu wykonawczego do spraw organizacji Zjazdu zostały powierzone Biuru Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, do którego też należy się zwracać w sprawach Zjazdowych (Dział Oświaty Zawodowej, ul. Mickiewicza Nr. 32).

Echa zjazdu Sodalicji Marjańskiej.

W sprawozdaniu z ogólnopolskiego zjazdu Sodalicji Marjańskiej wkraśli się kilka niedokładności.

Mylnie podano zwrot z przemówienia J. E. ks. Arcybiskupa, który się wyraził, że: „Zjazd doda otuchy do dalszej pracy sodalisom wileńskim oraz umocni i tych wilan z poza Sodalicji, którzy dla wielu względów pozostają chwiejni i nie idą drogą wskazaną przez głos sumienia”, a nie, jak mylnie podano: „Zjazd doda śmiałości sodalisom wileńskim, którzy mogli- by iść drogą wskazaną przez sumienie” i t. d.

Wybory do samorządów.

Nowa ustawa samorządowa wchodzi, jak wiadomo, w życie 13 lipca. W najbliższym czasie min. spraw wewnętrznych wyda 8 rozporządzeń, dotyczących przeprowadzenia wyborów do samorządów. Rozporządzenia te będą uwzględniały odrębność samorządów w poszczególnych dzielnicach Rzplitej.

Określa sposób powoływania komisji wyborczych do rad miejskich, gminnych i powiatowych. Za uchylanie się od pracy w komisjach wyborczych będą przewidziane sankcje karne. Miasta ponad 5.000 mieszkańców, będą podzielone na okręgi. Opracowywanie spisów wyborczych będzie się opierało na ostatnim spisie ludności. Protesty przeciwko wyborom w gminach będą kierowane do starostów, protesty z miast wydzierżonych do wojewodów, a z Warszawy — do ministerjum.

Z pospiechu przy wykonywaniu prac przedwstępnych należy wnieść, że wybory do samorządów wkrótce będą przeprowadzane w różnych dzielnicach państwa.

Zniżka zasiłków

bezbrotnych prac. umysł.

Rg. „Press” komunikuje:

W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie Ministerjum Opieki Społecznej, dotyczące wysokości zasiłków dla bezbrotnych pracowników umysłowych.

Rozporządzenie wykonawcze wprowadzi obniżenie zasiłku przy podstawie wymiaru zasiłku do 150 zł.—5 proc., do 180 zł.—7 proc., do 220 zł.—9 proc., do 260 zł.—12 proc., do 300 zł.—13 proc., do 360 zł.—15 proc., do 420 zł.—16 proc., do 480 zł.—18 proc., do 560 zł.—20 proc., do 640 zł.—22 proc., do 720 zł.—25 proc., do 800 zł.—30 procent.

Jak słysząc, ma powyższe rozporządzenie wejść w życie z dniem 1 lipca r. b.

Umazanie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło iżbom skarbowym, że nadane w swoim czasie uprawnienia w dziedzinie umazania nieściągalnych zaległości podatkowych i należonych kar za zwłokę wygasają z końcem bieżącego miesiąca. Natomiast uprawnienia urzędów podatkowych do rozkładania na raty spłat zaległości i obniżania grzywien przysługująć będą aż do odwołania.

36 tajnych gorzelnii ujawniono w maju.

Na terenie powiatów Wileńskich w ciągu maja r. b. ujawniono 36 tajnych gorzelnii samogonki. 24 włościaci pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Zaznaczyć należy, iż w związku z ostrymi karami, stosowanymi na osoby, trudniące się tajnym gorzelnictwem, ilość tajnych gorzelnii w Wileńszczyźnie poważnie i stale zmniejsza się. Procentowo spadek ujawnionych gorzelnii z majem 1932 r. wykazuje około 40—50%.

Piękna duża sala w śródmieściu

wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w kameralne na wieczory taneczne. — Warunki przystępne. — Zamówienia przyjmuje się od 11—3 i od 6—8.

Orzeszkowej 11, m. 1.

Wejście z ulicy. —gr. o

Ofiary harców świątecznych

Dorożka konna Nr. 420 najechała w drugi dzień Zielonych Świąt przy zbiegu ulicy Zamkowej i Magdaleny na przechodzącego przez jezdnię Kazimierza Babicza (Bonifaterska 14). Doznał on ogólnych potłuczeń. Również na tej samej ulicy Zamkowej, w tym samym dniu Edward Maczkus (Kalwaryjska 7), jadąc na rowerze, najechał na przechodzącą przez jezdnię Aleksandrę Mierzyńską (Wilkomierska 73). Mierzyńska, padając na jezdnię, doznała okaleczenia nogi.

Na ul. Mickiewicza w dniu 4 b. m. samochód, prowadzony przez Stanisława Karczewskiego (Raduńska 5) najechał na dorożkę konną Edwarda Markuna (Kalwaryjska 119). Koń ma pokaleczone nogi przednie. U dorożki złamana dyszel.

Na ul. Legionowej Franciszek Zdanowicz z Jankowszczyzny gm. trockiej, jadąc 4 b. m. z nadmierną szybkością, wyrzucił wóz do rowu i sam doznał złamania obojczyka. Przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Zbrodnia w lesie Ponarskim

w świetle dalszego dochodzenia.

Mrok, jaki owija ponurą zbrodnię w lesie Ponarskim, nie został dotychczas rozproszony. Przed władzami śledczymi piętrzą się trudności, które nie dają się tak łatwo przezwyciężyć.

Zdawało się chwilami, że policja jest już na właściwym tropie, lecz szybko spostrzegano, że trop jest mylny. Reasumując dotychczasowe wyniki śledztwa, stwierdzić należy, że nie doprowadziło ono narazie do wyświetlenia po-



700,000

osób w Polsce stale używa

MYDEŁKA do ZĘBÓW

PASTY do ZĘBÓW

DENS MAJOLA

które idealnie czyszczą i bielą zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, zmniejszają działają oraz dezynfekują całą jamę ustną.

Dostępne w wszystkich aptekach i perfumeryjach.

15902—0

SAMOBÓJSTWO SEKWESTRATORA.

Wczoraj nad ranem w mieszkaniu swoim przy ulicy Piłsudskiego 20 popełnił samobójstwo przez powieszenie się sekwestrator Kasy Chorych, 55-letni Józef Jakubowski.

Jakubowski osierocił 4 dzieci.

Dwa listy.

Jeden z przyjaciół „Głosu Wąbrzeskiego” dostarczył oryginalny cyrkularz, który firmy niemieckie każącemu do każdej przesyłki i do każdego listu handlowego, wysyłanego zagranicę.

Oto dosłowny przekład z niemieckiego:

„Do wszystkich naszych klientów zagranicznych!

Poza granicami Niemiec rozpowszechniane są o stosunkach w Niemczech wieści, nieopowiadające w żadnej mierze rzeczywistości.

Narodowy rząd niemiecki posiada siłę i dba o spokój i porządek. Życie i zdrowie zarówno obywateli niemieckich jak i cudzoziemców, jest chronione i z żadnej strony nie im nie zagraża.

Wszelkie wiadomości, głoszące o czemś przeciwnym, są celowo zmyślone przez elementy rozkładowe i dowodzą, że międzynarodowy bolszewizm, przeciwko któremu obecne Niemcy narodowe stawiają niepokonaną zapórę, nie coła się przed użyciem żadnych metod, mających zohydzenie Niemiec narodowych na celu.

Pozatem pragnie naród niemiecki w spokoju kontynuować swą pracę i żyć w spokoju z całym światem.

Prosimy panów w interesie uwidomienia o przyznaniu się do rozpowszechnienia niniejszego okólnika i przeciwdziałania tym sposobem rozpowszechnieniu kłamstw o sytuacji w Niemczech.”

Z poważaniem itd. (następuje podpis i pieczęć firmy).

Ułotki tej treści rozsyłane są w tej chwili przez firmy niemieckie do wszystkich zakątków świata, gdzie potężny handel niemiecki liczy miliony odbiorców itp.

Wpada nam w ręce odpis listu, wystosowanego z Franciszki do jednej z firm niemieckich, zabawiającej się również wysyłaniem okólników, identycznych w treści z przetłumaczonym powyżej.

Wielki bank niemiecki, a mianowicie „Dresdner Bank” wysłał okólnik taki do jednego z największych w świecie banków francuskich „Societe Generale” w Paryżu.

„Societe Generale” nie pozostała adresowanego do niej listu bez odpowiedzi i oto ta odpowiedź w dokładnym tłumaczeniu z francuskiego:

Do Dyrekcji „Dresdner Bank” Wielce Szanowni Panowie! Dzisiejsza poczta poranna przyniosła nam pewien okólnik, którego treść wprowadziła nas w zdumienie.

Nie możemy powstrzymać się od uwagi, że żaden francuski bank i żadna francuska firma handlowa nie pozwoliła sobie w żadnym wypadku przesłać swemu klientowi cyrkularzy o treści polityczno-propagandowej w korespondencji, dotyczącej spraw pieniężnych czy handlowych. Z wielkim żalem dopatrzę się musimy w ten rodzaj przesyłki wyrażony oznak braku poczucia taktu pochodzącego z wrodzonego chyba braku smaku.

Każdy naród jest panem swych poczynań w obrębie swoich granic. Nie leży w żadnym razie w zamiarach naszych zaprzatać sobie głowy wypadkami, o których piszemy powyżej.

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

urej tajemnicy. Mimo to policja w dalszym ciągu zdąży wytrwale do wykniętego celu i spodziewać się należy, że sprawy, czy sprawca okrutnego i perfidnego morderstwa zostanie wykryty i postawiony przed sądem.

W dniu dzisiejszym ogłoszone zostaną wyniki badań w zakładzie medycyny sądowej, prowadzone nad szczątkami nieznanego ofiary.

Co było powodem samobójstwa, nie zostało narazie wyjaśnione. Wiadomym jest tylko, że czynu swego dopuścił się Jakubowski w przeddzień ukończenia 5-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

całego narodu niemieckiego. Nie możemy bowiem kryć naszego przekonania, że pewnego dnia partja narodowo-socjalistyczna, w ręce której oddali panowie swój kraj — zwróciłby podziw i wzrok w kierunku innych krajów europejskich, co zmusi nas raz jeszcze do wystąpienia w obronie naszych granic i w obronie naszej wolności.

Proszą nas panowie poza tem o rozpowszechnianie swego okólnika. Mogą panowie być przekonani, że próbie ich chętnie spełnimy, ale jednocześnie rozpowszechnimy niniejszą naszą na ich list odpowiedź.

Z wyrazami prawdziwego poważania Dyrekcja „Societe Generale” w Paryżu.

„Rozmyślania poświęcone.”

Niewesoło minęły w tym roku Zielone Świątki, wiadomo: mortus krzyżosowy w kieszeni, a tu w dodatku pogoda chłodna i wietrzna, jakby się żyd na osinie obwiesił, pozostały tylko wspomnienia kwasności w żołądku, u niektórych czasem gorzcy po samogonce, no... i te brzoški zielone, świąteczne.

O tych brzożkach chcieliśmy właśnie napisać. Już w sobotę ciągnęło do miasta nalaflowane wozy, zamiatające smutnymi wierzchołkami ulice ku ucieszę pykających, rozdziawionych stróżówek. Od czasu do czasu ktoś drzewko zdejmowało z wozu i dostawało się ono na ganek szynku, czy restauracji ze sprzedawcą z pod fartucha czystej z kropelkami lub na ganek jakiejś rodziny — można sobie pozwolić: jest tego wbród i tylko po 5 groszy sztukal! W południe ludzie cieszyli się świątecznym wyglądem miasta, po południu zwiedle brzożki zwisły listkami, jakby smucąc się z głupoty ludzkiej, wieczorem zaś chłop zajązdał z pełnym wozem niesprzedanych brzożek w jakiś odludny zakamarek, liczył utargowane w ciągu dnia groszaki, oglądał się, czy nie widział policjanta, potem zrzucił cały wóz na ziemię i czem prędzej dawał drapak do domu.

Na miły Bóg, ludzie, którzyście defilowali przez dwa dni obok wyschniętych szkieletów drzewek, czyście choć na chwilę pomyśleli o barbarzyństwie, jakie w biały dzień w obecności władz i policji się dzieje? Czyby nie wyszło na jedno, gdyby taki pocziwiec, zamiast uccić Pana Boga postawieniem dwóch brzożek przed drzwiami, przyniósł dwóch autentycznych nieboszczyków z cmentarza i postawił ich na baczność przy ścianie?

Niewiele przesadzę, jeżeli powiem, że nas Zielone Świątki kosztowały w samym Wilnie conajmniej hektar młodego brzożniaku, a cóż w całej Polsce?

Czy zamiast bawić się w urządzenie maskarad w rodzaju „święta” palenia ostu na stósie przez działwę szkolną, nie należałoby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Jeśli zaś ktoś pragnie zniechęcić do siebie nas, to nie nas, lecz siebie samego, nie należaloby urządzić np. święta przypalania pięt na placu tym, który w tak barbarzyński sposób niszczy nasz drzewostan? Czy zamiast czytać w elementarzach o majeniu chat zielonicy nie należałoby umieścić małej pogadanki o obrzydliwości tego, w biały dzień rozbijać?

Gdzież tu estetyka, panowie? J. P.



Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na remont Bazyliki Wileńskiej: p. Ludwika Swidowa zł. 5.—, p. Lewaszkiewicz M. zł. 10.—.

P. Walselob — na nieuleczalnych zł. 5.—.

Wdowa po emerycie — zł. 2.— na biedne dzieci.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

Z KRAJU.

Przymusowe lądowanie samolotu aeroklubu wileńskiego.

Onegdaj w godzinach popołudniowych nad Oszmianą ukazał się aeroplan, który okrążył miasto i nagle opuścił się w środku miasta na jezdnii w pobliżu gmachu miejscowego gimnazjum państwowego.

Samolot ten SP-AHB, należący do aeroklubu wileńskiego, prowadzony przez wiceprezesa aeroklubu płk. Franciszka Pytla, uda-

wał się na ćwiczebne loty. W chwili, gdy znajdował się nad miastem, zmuszony był do nagłego lądowania z powodu defektu w motorze, spowodowanego silnym wiatrem.

Przy lądowaniu przymusowym samolot doznał lekkiego uszkodzenia podwozia. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Defraudacja w agencji pocztowej w Podwilu.

Od 3 miesięcy dyrekcja pocztowa zauważyła, że wpływy w agencji pocztowej w Podwilu wpływają nieregularnie. Pożatem PKO zwróciło uwagę dyrekcji poczty, że agencja w Podwilu przetrzymuje przekazy PKO.

Przeprowadzona ostatnio rewizja w Podwilu ujawniła przyluszczenie pieniędzy w sumie 1321 zł. na niekorzyść PKO i 91 zł. na niekorzyść poczty. Obu urzędników agencji, Marcinkiewicza i Świecie, aresztowano i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Głębokiem.

Kasa Stefczyka w Wilejce ofiarą nadużyć.

Wczoraj do policji miejscowej zgłosił się b. sekretarz Kasy Stefczyka w Wilejce powiatowej, Mikołaj Danilow, i oświadczył, że ostatnio dopuścił się systematycznych nadużyć na szkodę kasy.

Ogółem zdefraudował około 15 tys. zł. Obecnie zaś postanowił samowolnie oddać się w ręce władz sprawiedliwości. Aresztowano go i przesłano do Wilejki powiatowej.

Trzy wielkie pożary w pow. wilejskim. Straty 150.000 zł. Kilka ofiar w ludziach.

W dniu 3 czerwca zdarzyły się w pow. wilejskim 3 wypadki zniszczenia wsi przez ogień.

We wsi Kuczka gm. dołhinowskiej ogień strawił 12 gospodarstw, inwentarz martwy, ponad dwadzieścia świń, kilka cieląt i około 100 kur. Straty sięgają do 80.000 zł. Pożar powstał w mieszkaniu Julji Burszewiczowej z powodu zapalenia się od wadliwie urządzonego komina. Silny wiatr przerzucił ogień na inne gospodarstwa. O ratunek szybki było trudno, gdyż w godzinach popołudniowych włościanie byli w polu. Kiedy przybiegli na ratunek własnego mienia, znaleźli same zgłiszczka.

W tym też fatalnym dniu przedświątecznym i trzecią wieś Słobódkę w gminie prozorockiej nawiedził ogień. Jeden z gospodarzy napalił w piecu. W chwili rozpalania ognia ktoś wszedł do mieszkania. Powstały przeciąg przerzucił ogień na słomianą strzechę, która z błyskawiczną szybkością zapaliła się. I w tym wypadku silny wiatr przyczynił się do zniszczenia 13 gospodarstw, 8 spichrzy, 2 łazien i innych budynków gospodarczych. Poparzoną podczas usiłowania ratowania swego mienia Adelę Usowicz odwieziono do szpitala w Głębokiem.

We wsi Słobódzie, w gm. kuznieckiej, jedna z gospodyń, Elżbieta Mikuliczowa, osmalając na święta wieprza w stodole, spowodowała ogień, który, pędzony silnym wiatrem, przerzucił się na

inne zabudowania gospodarstwa, niszcząc 18 gospodarstw. Robotnik Mikuliczowej, Stanisław Silwanowicz, został poważnie poparzony. Straty przewidywane obliczają na 55.000 zł.

Pożary na terenie pow. wilejskiego - trockiego.

We wsi Poszylajcie gminy rzeszańskiej spaliły się dwa domy mieszkalne Franciszka Szocika i Tadeusza Butkiewicza. Straty sięgają tysiąca złotych. Przyczyną była niewątpliwie wadliwa budowa przewodów kominowych.

W maju Gierwiaty gminy podbrzeskiej spalił się dom właściciela tego majątku Witolda Rutkowskiego. Szkody 5500 złotych. Przyczyną wadliwa budowa komina.

W dniu 2 b. m. we wsi Gudełki gminy sołecznickiej spaliły się dwa domy mieszkalne, będące własnością rodziny Czepulowiczów, stodoła i chlew jednego z nich i stodoła Marcinkiewicza. Straty 3000 złotych. Przyczyną również wadliwa kominy.

W dn. 4 b. m. przed południem w odległości 5 km. od Oran przy torze kolejowym powstał pożar lasu prywatnego, należącego do wsi Bortele gminy orańskiej, gdzie spaliło się około 30 ha podszycia. Następnie pożar przerzucił się na teren lasu nadleśnictwa orańskiego, gdzie wypaliło się około 18 ha

W dniu 5 b. m. przed południem w odległości 5 km. od Oran przy torze kolejowym powstał pożar lasu prywatnego, należącego do wsi Bortele gminy orańskiej, gdzie spaliło się około 30 ha podszycia. Następnie pożar przerzucił się na teren lasu nadleśnictwa orańskiego, gdzie wypaliło się około 18 ha

Konferencja księży dekanatu wasiliskiego.

W Wasiliskach odbyła się konferencja dekanalna księży dekanatu wasiliskiego. Przewodniczył obradom ks. dziekan Ignacy Cyraski, sekretarował zaś ks. proboszcz Wacław Rezczo.

W konferencji wziął udział ks. mgr. Aleksander Mościcki oraz księża dziekani, proboszczowie i rektorzy kościołów z terenu całego dekanatu.

Na wstępie uczczono przez powstanie i krótką modlitwą pamięć zmarłych konfratrów archidiecezji oraz ks. ks. kiskupów: Mańkowskiego, Wałęgi i Nowaka, jak również pierwszego prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej dyr. Stanisława Białasa.

Poczem przewodniczący zreferował zebraniem akta Stolicy Apostolskiej w sprawie ogłoszonego Lata Miłościwego i Roku świętego.

Z kolei omówiono sprawy kantonizacyjne i dekrety, dotyczące odpustów za odmawianie „Anioł Pański”.

Szeroko była omawiana sprawa organizacji w poszczególnych parafjach dekanatu „Dnia prasy i książki katolickiej”. W wyniku dyskusji określono ściśle terminy „Dnia” w poszczególnych parafjach oraz omówiono przebieg i przeprowadzenie jego.

Omawiano również sprawę składania ofiar przez duchowieństwo i parafjan na rzecz Bazyliki wilejskiej. Szczegółowych wyjaśnień związanych z tą sprawą udzielił zebrany ks. dyr. Aleksander Mościcki.

Następnie postanowiono zorganizować w połowie sierpnia b. r. w Wasiliskach kongres Unji Kół Żywego Rożnaka z terenu całego dekanatu.

Konferencja przywiązuje wielką wagę do działalności Akcji Katolickiej, szczególnie zaś w kwestii misji wewnętrznych — postanowiła zwołać w połowie sierpnia b. r. do Wasilisk zjazd zarządów parafjalnych i innych organizacji wchodzących w skład Akcji Katolickiej.

W końcu ks. Mościcki wygłosił dłuższy referat o pracy Akcji Katolickiej na wsi.

Obrady zakończono modlitwą i wizytacją Przenajświętszego Sakramentu.

CZERWONY KRZYŻ DLA DZIECIOŁA.

Okręg Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża polecił oddziałowi w Nowogródku okazać pogorzelcom w Zdzieciolu jaknajdalej idącą pomoc.

Ze swej strony Okręg oddaje do dyspozycji punkty sanitarno-odżywcze i dezynfekcyjno-kapielewowe.

Biorąc pod uwagę ogrom klęski, która dotknęła ludność Zdzieciola, Polski Czerwony Krzyż zwraca się do ogółu społeczeństwa z apelem o składanie ofiar dla pogorzelców. Ofiary w naturze, jak obuwie, ubranie i t. p. przyjmuje za pokwitowaniem biuro P. C. K. przy ul. Tatarskiej 5 w godz. od 9—2 i od 6 do 8.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

Z POGRANICZA.

AGITATORZY KOMUNISTYCZNI W SZEREGACH ROBOTNIKÓW ROLNYCH, PRZYBYŁYCH Z POLSKI.

Władze polskie otrzymały wiadomość, iż wraz z robotnikami, którzy wyruszyli na roboty rolne do Lotwy, znalazło się kilku wyrotowców, którzy rozpoczęli działalność komunistyczną nie tylko wśród robotników polskich, lecz i litewskich. W związku z tą

szkodliwą agitacją Łotysze wysiedlili z granic Łotwy 5 rolników, pochodzących z Polski. Jak się okazało, rolnicy ci nie są obywatelami Polski, lecz sowieckimi, a ostatnio nielegalnie przebywali na terenie polskim i litewskim.

POMYSLNE ZAŁATWIENIE ZATARGÓW GRANICZNYCH.

Z Wilejki donoszą, iż onegdaj na odcinku granicznym Raków odbyła się konferencja polsko-sowiecka, poświęcona sprawie zatargów granicznych a specjalnie wydania kilku zbłąkanych rolników i pasterzy oraz kilkunastu sztuk bydła.

Postanowiono wydać 7 rolników i pasterzy wraz z 29 sztukami bydła.

W konferencji tej brali udział przedstawiciele władz sowieckich granicznych z naczelnikiem zaślawnickiego rejonu.

CHORY UMYSŁOWO PO RAZ DZIEWIĄTY PRZERZUCANY PRZEZ GRANICĘ.

Po raz 9-ty wysiedlono koło Olkieniaka Władysława Sitkę, bez stałego miejsca zamieszkania i podlegającego o chorobie umysłową. Sitko ustawicznie dostaje się na

teren litewski, rzekomo w poszukiwaniu żony na Litwę, skąd bywa wysiedlany z powrotem do Polski.

Złote czasy Klondyke wróciły.

Nowotkryte pokłady złota w Kanadzie.

Na północ od Kanady na brzegu Niedźwiedziego Jeziora, w najbliższym sąsiedztwie okręgu polarnego, odkryte zostały niedawno pokłady złota, srebra i blendy ołowianej, z której można otrzymać rad.

Najświetniejsze czasy Klondyke wróciły. Daleka północ ożyła znów, zaroiła się tłumem ludzi, stała się znów krainą z niezapomnianego zdarzenia, krainą marzeń i snów tysięcy ludzi.

Czasy „gorączki złota” wróciły. Śnieżne pola dalekiej Północy zaroiły się ludźmi. Dzwoneczki psich zaprzęgów znów dzwonią w chłodnym powietrzu, mieszając się z cichym chrzęstem płóz przestawiających się po śniegu. Ceny surowców i psów poszły w górę, cena życia ludzkiego spadła.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejki wyrastają na pustych polach drewniane, zbite z kłoców chaty. To zajazdy, karczmy, tancbudy, banki sklepy i domy mieszkalne.

Szalona drożyzna rozpoczęła już swój pochód. Niżej pięciu dolarów nie można tu dostać najmniejszego bodaj śniadania. W każdej tancbudzie i w każdym sklepie stoi waga do ważenia wórecków ze złotym piaskiem i leży re-

wolwer. Rewolwer i złoto to dwie siły, które teraz na tych śnieżnych polach panują.

Z blendy ołowianej otrzymuje się rad. Z wielu ton blendy otrzymuje się jeden gram radu. Ktoś rzucił myśl wzniesienia w pobliżu kopalni blendy — fabryki, które przetwarzałby ją na miejscu na rad. Pomyśl został rzucony, ktoś się tem zainteresował, znalazły się pieniądze. Według wieści, dochodzących z kraju, ogarniętego gorączką, mury fabryki wznoszą się już wśród śniegów.

Droga do nowotkrytych kopalni poznaczona jest już wieloma trupami. Padają mniej silni, mniej wytrzymali, ci, których dosięgła kula konkurenta. Policja jest, owszem, ale policja nic nie może poradzić, ani działać na tym olbrzymim terenie, objętym gorączką. Miejsce jest tylko dla silnych, dla wytrwałych, dla bezwzględnych.

Kto dłużej wytrzyma zdobędzie — oto maksyma, którą ożywiłi są wszyscy, specjalnie wynajęci eskimoscy poganiacze psów, obieżywali, ściągające tu zewsząd, businessmeni, siedzący w New Yorku i spekulujący nad brzegiem Niedźwiedziego Jeziora coraz większymi terenami.

BURZA GRADOWA W GMINIE JAZWINSKIEJ.

Burza gradowa szalała na terenie gm. jazwiskiej. Grad wielkości gołębiego jaja powybijał w wielu domach szyby w oknach, przyczem zabił kilkanaście sztuk drobiu.

We wsi Makaty od uderzeń gradu silne pokalenie głowy odniosła 14-letnia Władysława Gierwatówna.

OKRADZENIE STARUSZKI.

LIDA (Pat). 70-letnia mieszkanka wsi Szawry gminy raduńskiej, Januszkiewiczowa Marcjana, zgłosiła się na posterunek policji w Raduniu i oświadczyła, że w nocy z 31 maja na 1 czerwca nieznanymi sprawcami skradła jej z mieszkania większą kwotę pieniędzy — 4.800 złotych. Pieniądze te — jak oświadczyła staruszka — przechowywane były w garderobie (w spódnicy).

SCHILLER NIE BYŁ NIEMIECKIM POETA.

W genezyjskiej restauracji siedzi przy stole międzynarodowe towarzystwo, a między nimi także i hitlerowie. Zaczęto krytykować postępowanie hitlerowców, a w szczególności autodał dzieł obcej rasy. Na to hitlerowie odzywa się: „Dobrze się stało, gdyż my Niemcy, mamy tylko jednego poetę, a to Schillera i ten nam wystarczy”.

W tem odzywa się jeden z obecnych: „Schiller nie był wcale niemieckim poetą, lecz międzynarodowym, a na dowód przytoczę wam co następuje:

Dla Anglii napisał „Marję Stuart”, dla Francji „Dziwięc Orleańską”, dla Hiszpanji „Don Carlosa”, dla Włoch „Fiesca”, dla Polski „Demeter”.

Na to hitlerowie: A co Niemcom zostawi?

— „Zbójców”.

Jutro Polska będzie dbała o tego, kto dziś dba o nią.

Biurokratyczne kurjoza.

Wychodzący w Inowrocławiu nardowy „Dziennik Kujawski” donosi o niezwykłym wprost wypadku, świadczącym nadzwyczajnie pochlebnie o skrupulatności i sprężystości naszej biurokracji skarbowej.

Oto pewien obywatel w Gniewkowie otrzymał z Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu t. zw. orzeczenie wymiarowe (nakaz płatniczy) na podatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 1 gr. (słowami: jednego grosza).

Redakcja „Dz. K.” ogłasza, że każdy może w jej lokalu bezpłatnie oglądać corpus delicti w formie oryginalnego nakazu płatniczego i przytacza jeden jego ustęp. Jeden tylko ale zupełnie wystarczający:

„Kwotę powyższą (jeden grosz — przyp. Red.), wykazaną w rubryce 3, należy wpłacić Komunalnej Kasie Powiatowej w Inowrocławiu, ulica Kołaczek Nr. 10, w dwóch równych ratach, a to pierwszą ratę do dn. 15 maja, a drugą ratę do 15-go listopada 1933 r. Nieuiszczona w terminie kwota ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych...”

„Dziennik Kujawski” nie podaje niestety, czy nieszczęśliwy podatnik założył sobie jakąś mennicę półgroszówec, aby specjalnie mógł kwotę jednego grosza uiszczyć w dwóch równych ratach półgroszowych, czy też powiesił się na jedynych szelkach, których mu jeszcze komornik nie zdjął.

Bo cóż mu innego pozostało?

POLSKA POSIADA 23 ŻUBRY.

W laboratorium zoologicznym uniwersytetu poznańskiego odbyło się doroczne zebranie polskiego oddziału międzynarodowego towarzystwa ochrony żubra. Na zebraniu tem postanowiono przenieść siedzibę zarządu towarzystwa do Warszawy.

Z wygłoszonych sprawozdań okazuje się, że działalność towarzystwa uchroniła żubry na terenie Polski od całkowitego wyginiecia. Najbardziej krytyczny był okres wojny. Po niej pozostało w Białowieży zaledwie 5 sztuk czystej krwi i 6 mieszańców z bizonami. Trzy buhaje znajdują się w ogrodach zoologicznych w Warszawie i w Poznaniu, 9 szt. znajduje się na wolności w zwierzyńcu pszczyńskim na Śląsku.

Ogółem Polska posiada największą liczbę okazów wymierającego królewskiego zwierza, a mianowicie 23.

G I E L D A

WARSZAWA (Pat.) 6.VI. 1933

Dewizy:
Belja 24,20—124,51—123,89.
Gdańsk 173,95—174,35—173,92.
Holandia 358,70—358,60—359,55—357,75.
Londyn 30,17—30,32—30,02.
New York 7,51—7,55—7,47.
Nowy York kabel 7,52—7,56—7,48.
Paryż 85,09—85,08—85,00.
Praga 26,53—26,59—26,47.
Szwajcaria 172,95—172,78—171,92.
Włochy 46,39—46,62—46,16.
Berlin w obrotach przyw. 208,50.
Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery procentowe:
Irwestyc. seryjna 107,50.
5% konwers. 43,00.
4% dolarowa 49,25—
Stabilizacyjna 49,63—49,50.
8% oblig. komun. B.G.K. 93.
5% Warszawa 49,25—49,13.
8% L. Z. warszawskie 40—39,50 —
Tend. dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów jednolite.

Akcje:
Bank Polski 73—79,25. Cukier 19.
Wysoka (bez kuponów) 18,32. Lipso 1' 50—11,75. Siarachowice 9,25. Tend. Tend. mocniejsza.
Dolar w obrotach prywatnych 7,46 1/2. Rubel złoty 4,87—4,88.
Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonowska 60 1/2. Stabilizacyjna 57 1/2. Werszawska 37 1/2.

PAN | **DZIS PREMIERA!** Sensacyjny dramat z za kulis rządów sądowych. Fascynujący proces na tle miłości i zdrady. — W rol. gł. uroczą **GABY MORLAY** i jej znakomity partner **ANDRE ROANNE**. Świetne dzieło **Muricea Tourneura**. — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe.

CASINO | **Dzisiaj ostatni dzień** „Przygody Sobowtóra” i „7 Portów—7 Dziewcząt”. **JUTRO PREMIERA!** Zdegradowany „C. K. Feldmarszałek” „Adjutant Jego Wysokości” arcydzieło, które przewyższa najgłębiej jego przeboje jak „C. K. Feldmarszałek” i „Król to ja”.

HELIOS | **DZIS!** Najwspanialszy Epokowy Film prod. Francuskiej reży. **TURZAŃSKIEGO** według **Edmunda Rostanda**. Protoktorat nad filmem łaskawie przyjął J. Eksc. Ambasador Francji Juljus Laroche. Ceny zniżone: Na 1 seans Balkon 40 gr. parter 70 gr. Wczorowe: od 50 gr. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10,15 W dni świąteczne od g. 2-ej.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEURVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGJE **BÓLE ZĘBÓW** GRYPE, PRZEZIĘBIENIA **BÓLE ARTRETYCZNE**, STAWOWE, KOSTNE i t.p. **PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK.** **ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”**

Urzeczywistniamy marzenia o własnym domu, budując każdemu w ciągu 3 mies. dom 3 lub 4-pokojowy z hallami, kanalizacją, łazienką, elektrycznością, werandami, na 1.600 metrowym terenie pod ogród warzywno-owocowy, w uroczej, zdrowej, leśnej, odległej o pół godziny drogi od stolicy **Jablonnie.**

Dojazd koleją, kolejką lub autobusem. Od jesieni — pociągi z Dworca Głównego. Tania kalkulacja, spłaty komorniane do lat 10 ciu, przy wpłacie sumy zadatkowej. 15 lat bez dodatków. Dom taki będzie dla każdego najpewniejszą ostoją starości i przetrwa wszelkie burze czasów. Szczegóły, plany prospekty w Zarządzie Dóbr i Inter. Maurycyego Hr. Potockiego, Warszawa, Plac Małachowskiego 2 m. 22, tel. 753-56, godziny biurowe 10—14 i 16—18.

LEKARZE. **Dr. Blumowicz** CHOR. WENERYCZNE, skóra i moczołociowa, ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—6.

AKUSZERKI **AKUSZERKA M. BRZEZINA** przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Gedymską ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093

Kupno Sprzedaż Meble solidne: sypialnia i dzielnia okazalnie do sprzedania. Archa-nielska 1, m. 8. od 5—6. 1937—0

PO CENIE REKLAMOWEJ! **Albumy do fotografii amat.** zł. 1,20, zł. 1,50, zł. 1,95, zł. 2,50 **PAPIER LISTOWY:** BLOK JUBILEUSZOWY zł. 1,50 WAKACYJNY zł. 2,00 TEĆZKA JUBILEUSZOWA zł. 0,75

Krokietki, Rowerki, Hulajnogi, Sersto, Latawce i t. p. Zabawki letnie **W. Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

CENY REWELACYJNE NISKIE 15.V — 15.VI **REKLAMOWY MIESIĄC ART. PODRÓŻNYCH WALIZKI.** **NESESERY, TEKIL SKÓRZANE PASKI, WORKI POŚCIELOWE i t. d. OGROMNY WYBÓR** **F-ma „ARX” Dawn. I. B. SEGALL** WILNO, MICKIEWICZA 5, TEL. 873

LETNISKA. PRACA **LETNISKA** do wynajęcia z utrzymaniem i wygodami od 3 zł. do 3,50 zł. dziennie. Dzieci płatą 2 zł. Dowiedzieć się ul. św. Filipa d. 4 m. 12 od godz. 11-ej. 1001—2

Stużąc do wszystkiego potrzebna od zaraz. Ul. Piłsudskiego 7, m. 9. 1933—0

Potrzebny damski fryzjer na gwarancji. Zakład Fryzjerski „Helena” Kalwaryjska 12. 1936—0

Zdobienie balkonów, przesadzanie roślin pokojowych. Tano. Fałchowiec, Ołerty Dziennik, 1926—1 dla „Ogrodnika”.

Rutynowana nauczycielka z dobrmi świadectwami poszukuje posady do dzieł od 2-eh lat. Bardzo lubi dzieł. Łaskawe oferty do „Dz. Wil.” pod „nauczycielka”. —gr.

Nauczycielka z dobrym francuskim (dla dzieł metoda specjalna) i muzyką wyjeżdża na wieś. Rekomendacje Trocka 11, m. 8a. Od 1—3. 1924—1

Mieszkania i pokoje Mieszkania 3 pokojowe duże odremontowane z elektrycznością i ładne miejscowość i wolny garaż. Antokolska 35. 1925—1

Do wynajęcia 2 mieszkanie na ulicy Orzeszkowej 3 warunki, u dozorcy. 1927—2

Mieszkanie odremontowane ze wszystkimi wygodami 2, 3 i 5-elo pokojowe do wynajęcia. Dowiedzieć się u dozorcy. Kalwaryjska 31. 1928—2

Pokój do wynajęcia ze wszystkimi wygodami umebowany dla solidnego pana, ul. Portowa Nr. 6—2. 1928—0

NaUKA **Uczeń 7 kl.** przyjmie kondycję na lato do młodszych kolegów za małym wynagrodzeniem. zaul. św. Jerski 3 m. 3. 998—1

Znak czasu. — Gdzie można pana jutro urzecz? — W spisie upadłości.